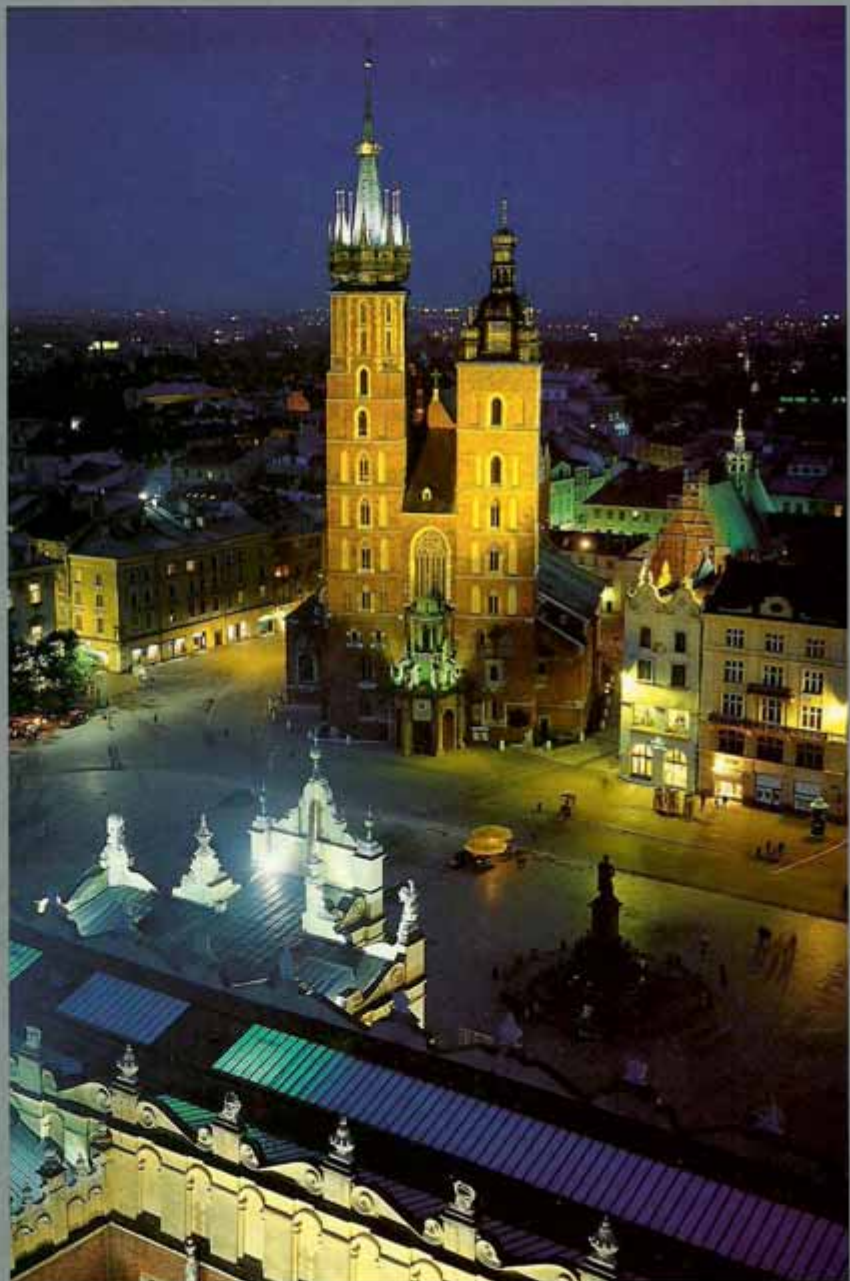


Kraków



BOSZ
Polska

projekt graficzny / graphic design
Władysław Pluta

redakcja / editor
Anna Szczucka

korekta / proof-reading by
Małgorzata Kowalska

tłumaczenie na język angielski / English translation by
Teresa Bałuk-Ulewiczowa

DTP
Wojciech Kubiena

przygotowanie do druku / technical editing
JML s.c. Jacek Jutrzenka

druk / printing
Gorenjski Tisk, Kranj – Slovenija

wydawca / published by
Wydawnictwo BOSZ s.c.
Olszanica 2001
wydanie pierwsze

ISBN
83-87730-29-7

Copyright by BOSZ s.c.
38-622 Olszanica 311; Biuro: Lesko, Parkowa 5
tel. ++48 (13) 4699000, 4699010
tel. / fax ++48 (13) 4696188
e-mail: boszsc@ks.onet.pl
www.bosz.com.pl

Kraków

Ja, zakuty warszawiak,
mówię i piszę przy każdej
okazji: gdyby nie było
Krakowa, nie byłoby Polski.
Tej Polski z górą tysiącletniej,
bogatej w pomniki i dzieła
kultury, w historię dumną
i chmurną.

Gdy przymknie się oczy
i wyobraźnię poszybuje do
Krakowa, widzi się przede
wszystkim Rynek z kościołem
Mariackim i Sukiennicami,
a także siatkę wąskich ulic
w zielonych ramach Plant.

Pod powieką pojawia się
też wzgórze wawelskie
z królewskim zamkiem.

A przecież Kraków to dzisiaj
obszar 327 kilometrów
kwadratowych i około
750 tysięcy mieszkańców,
nie tylko w jego pięknym
epicentrum żyjących.

Pod Kraków podszywa się
zresztą sporo okolicznych
gmin i pól, w tym również
Nowa Huta, odległa
o 12 kilometrów od Rynku
Głównego. Wymyślili ją
mędracy spod znaku sierpa
i młota z nadzieją na
sproletaryzowanie się miasta,
tego, co już w pierwszym
powojennym referendum
powiedziało komunie „nie”;
sproletaryzować się nie
udało, bo ludzie z Nowej
Huty ulegli urokom
królewskiego grodu i stali się
jego rzetelnymi obywatelami.
Udała się natomiast byłym

Cracow

Though incurably Varsovian,
still I always say and write that
if it weren't for Cracow, there
wouldn't be a Poland, either.

There would be no Poland with
her thousand years of heritage
and her wealth of culture and
monuments, her proud
and turbulent history.

When you close my eyes and
your imagination glides to
Cracow, you see first of all
the Market Square, St. Mary's
and the Cloth Hall, and the
network of narrow streets
encased in the green
framework of the Planty
Gardens. And then with
your eyes closed you espy
Wawel Hill and the Royal
Castle. But of course Cracow
today means 327 square
kilometres and a population
of around 750 thousand,
living not just in its beautiful
epicentre. Many of the
surrounding villages
and boroughs pretend
to belong to Cracow.

They include Nowa Huta, just
12 kilometres away from the
Market Square – a creation
concocted by the wizards
of the Hammer and Sickle,
who wanted to make
a proletarian paradise out
of the City which had already
said an emphatic no to
Communism in the first
post-war referendum.
But they failed, as the people
of Nowa Huta succumbed to